

Protestowali przedsiębiorcy branży hotelarsko-gastronomicznej

Napisano dnia: 2021-01-22 16:43:54



STRONIE ŚLĄSKIE (inf. zewn.). W samo południe na placu przed urzędem miasta i gminy zebrali się przedstawiciele branży hotelarskiej, gastronomicznej i turystycznej z ziemi kłodzkiej, by przejść do parku Miejskiego. Tam spotkali się, by zaprotestować przeciw polityce państwa wobec ich firm w dobie koronawirusa. Jednym z uczestników był Adam Jaśnikowski, który jest właścicielem 7 pensjonatów i restauracji na ziemi kłodzkiej.



- Branża turystyczna, hotelarska i gastronomiczna, stanowiąca podstawę gospodarki naszego regionu, od ponad 10 miesięcy funkcjonuje w stanie pomiędzy całkowitym zamknięciem a ograniczonym funkcjonowaniem. Tymczasem z pracy i prowadzenia przedsiębiorstw tej branży, a także z handlu i usług, rozwijających się dzięki nim, utrzymuje się zdecydowana część mieszkańców gminy. Teraz dowiadujemy się, że ostatnimi branżami na liście do odmrażania jesteśmy my. To jest sytuacja nie do zaakceptowania na kolejne miesiące 2021 r. Uważamy za konieczne publiczne wyrażenie sprzeciwu wobec takiej sytuacji, podobnie jak to uczynili przedsiębiorcy i mieszkańcy Podhala, Beskidów i Karkonoszy. Ziemia kłodzka to czwarty region turystyczny południa Polski i dlatego nie może zabraknąć naszego publicznego wyrażenia sprzeciwu wobec tej sytuacji i wsparcia w nim tych, którzy to już uczynili. Nasz głos musi dotrzeć do władz, które w państwie demokratycznym muszą się z nim liczyć - zauważa A. Jaśnikowski. .

Nie chcemy łamać przepisów, nie chcemy zamykać firm i likwidować miejsc pracy. Pomoc państwa, która jest ograniczona, i tak nie dociera do wszystkich i wiele firm jest z niej wyłączonych. To w dużej części agroturystyka, podstawa turystyki gminy, opierająca się na pracy całych rodzin. To także handel i usługi. Ponadto rekompensaty obejmują jedynie 70 bądź 80 proc. kosztów stałych, zwolnienia z opłat czy podatków są określone czasowo. Skąd wziąć środki na pozostałe koszty? Nie da się w ten sposób funkcjonować na dłuższą metę. Już wiele firm, zwłaszcza pracujących na rzecz obiektów turystycznych, zostało zamkniętych. Chcemy zacząć pracować, nawet w ograniczonym zakresie, przy spełnieniu norm ochrony antykowidowej, bo w tym upatrujemy sposób na powolne wychodzenie z zapaści. Taki był główny cel naszego zgromadzenia, które odbyło się w dniu 22 stycznia br.



Stowarzyszenie Masyw Śnieżnika zapowiada kolejne takie protesty w Łądku-Zdroju, Dusznikach-Zdroju i innych miejscowościach ziemi kłodzkiej.

Opr. **(bwb)**

Foto **SMS**